



Kilkunastoosobową grupę uczestników XII Rajdu Szlakami Lenina powitał w ubiegły piątek w tarnowskich „Azotach”: w imieniu KZ PZPR — mgr M. Woźny, z-ca dyr. d/s administracyjno-socjalnych mgr Cz. Sulkowski, sekretarz Rady Zakładowej M. Szezerba, wiceprzewodniczący zakładowego oddziału PTK mgr inż. W. Michalik oraz liczne grono turystów.

Fot: J. Iwański

Pożyteczna narada

„Zielone światło” dla rozwoju wynalazczości i racjonalizacji!

Dokonanie oceny i omówienie aktualnych kierunków rozwoju wynalazczości i racjonalizacji w zakładach przemysłu chemicznego, papierniczego i szklarskiego regionu krakowskiego, były celem narady zorganizowanej w ubiegłym tygodniu w tarnowskich „Azotach” przez Zarząd Okręgu ZZ Chemików, Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego i Wojewódzka Komisję Racjonalizacji i Wynalazczości przy OW NOT i WKZZ.

Uczestniczyli w niej przedstawiciele: Zarządu Głównego i Okręgowego ZZ Chemików, WKZZ, stowarzyszeń i organizacji technicznych przemysłu chemicznego, ZW ZMS oraz zakładów chemicznych, papierniczych i szklarskich województwa krakowskiego: dyrektorzy, przewodniczący rad zakładowych, stowarzyszeń naukowo-technicznych, klubów techniki i racjonalizacji, wybitni racjonalizatorzy, doradcy techniczni, kierownicy działów wynalazczości.

Przewodniczący Zarządu Okręgowego ZZ Chemików tow. Adam Kopta w wygłoszonym referacie przedstawił aktualne kierunki rozwoju ruchu wynalazczego w zakładach przemysłu chemicznego, papierniczego i szklarskiego województwa krakowskiego i dokonał ich oceny.

„Ponieważ jednym z podstawowych zadań wspomnianych zakładów jest uzyskanie w okresie do 1970 roku wydajnej poprawy jakości i podniesienie stopnia nowoczesności produkowanych wyrobów — stwierdził m. in. tow. A. Kopta — toteż konieczne jest stwarzanie warunków sprzyjających wyzwalaniu rezerw, tkwiących w poszczególnych przedsiębiorstwach w dziedzinie przygotowania i organizacji produkcji oraz bezpieczeństwa pracy. Służy temu wynalazczość i racjonalizacja. Ruch wynalazczy przyczynia się do rozwoju postępu technicznego i organizacyjnego, a także reprezentuje poważne wartości wychowawcze obok twórczo-produkcyjnych. Dlatego też gospodarcze i społeczne aspekty wynalazczości pracowniczego wymagają stałego i aktywnego działania zmierzającego do jej rozwoju.

Podstawowym miernikiem rozwoju ruchu wynalazczego są dane statystyczne, określające ilość zgłoszonych, przy-

jetych i zastosowanych projektów wynalazczych, ilość zgłaszanych i opatentowanych wynalazków oraz uzyskiwane w związku z tym przez gospodarkę narodową efekty ekonomiczne. W przemyśle chemicznym, papierniczym i szklarskim w regionie krakowskim w latach 1964—1966 nastąpił stosunkowo znaczny wzrost ilości zgłoszonych i przyjętych do wykorzystania projektów wynalazczych. Natomiast ilość projektów zastosowanych wzrosła w 1966 r. tylko o 1 proc. w porównaniu z rokiem 1964. Ilość udzielanych patentów na rozwiązania techniczne w tych samych latach zwiększyła się o 25 proc. Spośród wszystkich zgłaszanych projektów wynalazczych odrzuca się średnio około 35—36 proc. Przyczyną tego zjawiska to m. in. brak odpowiednich kwalifikacji i przygotowania projektodawców, często jednak nieznanie przepisów prawa wynalazczego.

Odrębną sprawą są zaległości w załatwianiu projektów. W wielu zakładach nadal dużo projektów wynalazczych zbyt długo pozostaje nie rozpatrzonych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Konkursy dla starszych i młodzieży

W październiku oszczędza cała załoga „Azotów”

Mamy kolejny październik. Tradycyjny to miesiąc oszczędzania. Jego obchody przejdą pod znakiem popularnej akcji i atrakcyjnych konkursów. Uroczystości te zainauguruje w Tarnowie i powiecie specjalne posiedzenie Powiatowego i Miejskiego Komitetu Oszczędzania.

Ogłoszono również konkurs na najlepsze dekoracje zakładowe o tematyce PKO-wskiej. W miesiącu październiku tradycyjnie ogłasza się bardzo popularny „Konkurs 300”. Może w nim wziąć udział każdy kto w październiku 1967 r. zadeklaruje, że wpłacony lub posiadany na książeczce wkład nie zostanie podjęty w ciągu 3 miesięcy od daty złożenia deklaracji.

(Ciąg dalszy na str. 2)

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆



TARNOWSKIE AZOTY

NAKLAD 7.000 egz.

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 39 (158)

Tarnów, 29 września 1967 r.

Cena 50 gr

Obradowała VII Zakładowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS

PARLAMENT MŁODYCH

W sobotę 23 września odbyła się VII Zakładowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS naszego kombinatu. W sali zgromadziło się około 120 osób, delegatów i zaproszonych gości.

Młodzież serdecznie powitała wchodzących na salę tow. Fryderyka Krakowskiego — sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR, Wojciecha Hydzika — wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMS, Józefa Najdka — członka Zarządu Głównego ZMS, Jana Wolnego — przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMS, Ryszarda Kozioła — I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR, Stanisława Opalkę — posła, członka KW PZPR, dyrektora Zakładów Azotowych, Michała Szezerbę — sekretarza Rady Zakładowej.

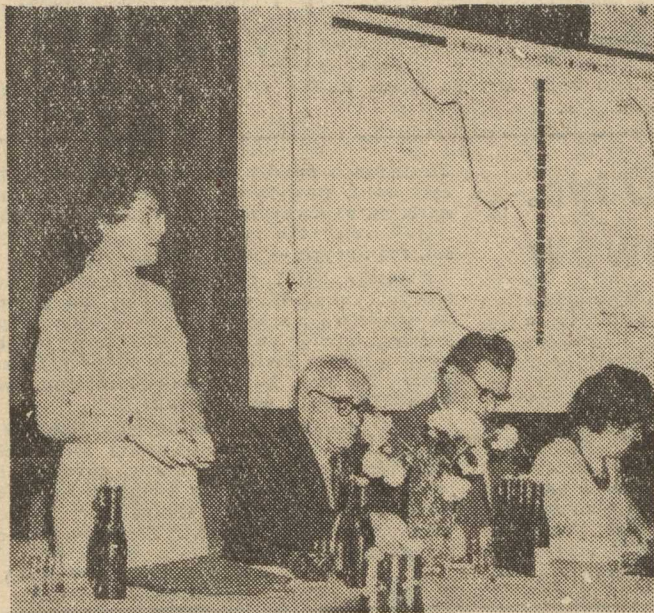
Referat sprawozdawczy w imieniu ustępującego Zarządu wygłosił dotychczasowy jego wiceprzewodniczący tow. Jan Wielgus. Następnie przewodniczący ustępującego Zarządu

przedstawił szereg wniosków i postulatów mających na celu dalsze rozwijanie działalności ZMS w środowisku. Dyskutanci poruszali problemy występujące w pracy ideowo-wychowawczej, problemy zatrudniania młodzieży, jej pracy i podnoszenia kwalifikacji.

W dyskusji głos zabrało wielu delegatów, którzy oceniali nie tylko dotychczasowe osiągnięcia organizacji młodzieżowej, ale równocześnie

Za stołem prezydialnym podczas narady zasiadli m. in. (od lewej): przedstawicielka ZPA mgr A. Kostecka, dyrektor tarnowskich „Azotów” mgr inż. S. Opalko, przewodniczący ZO ZZ Chemików tow. A. Kopta, przewodnicząca Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego i Materiałów Budowlanych — Oddział Kraków mgr A. Sawicz.

Fot. J. IWAŃSKI



TRUDNE ZAKUPY

Trudne i uciążliwe są zakupy przy stoisku mięsnym OZR, szczególnie w piątki i soboty. Stoisko to jest niefortunnie usytuowane. Wcisnięte w kąt zajmuje niewiele miejsca. Dla sprzedawców to może obojętne, chociaż i oni nie mają warunków, aby przedostać się z paczkami mięsa poprzez dosłownie tłumy ludzi. Za to kupujący muszą dokonać nie lada sztuki, jeśli chcą wyjść z towarami nie wysmarowanymi tłuszczem i z wszystkimi guzikami przy garderobie. To jakiś paradoks, że stoisko, które cieszy się największą liczbą klientów, posiada tak mało przestrzeni.

Wyda mi się, że w pewnym sensie rozwiązaniem byłoby skrócenie lady przy stoisku w wędlinami, co tym samym dałoby więcej miejsca dla klientów.

Sprawą tą należałoby się zająć, bo dalsze zakupy w tych warunkach są bardzo utrudnione.

MR.

GAZON „BETON”

— Pamiętamy doskonale czas, kiedy to przed OZR-em stał piękny gazon kwiatowy w formie wielkiego dzbanu — pisał pracownik transportu — J.K. Ale stał tylko przez jedno lato. Teraz oglądać

można nieestetyczny ordynarny „beton” z wątlami kwiatkami i z drogowskazem pośrodku.

Gazonów „betonów” w Świerczkowie jest więcej. Pomysł nie bardzo udany, jeżeli porównamy z pięknymi kwietnikami Nowego Sącza, Piwnicznej, Myślenic, Zakopanego.

Czy Świerczkowa nie stała na coś lepszego?

M. Z.

PROSZĄ O URUCHOMIENIE PRZYSTANKU

W związku z oddaniem placu autobusowego w Świerczkowie zmieniono przystanki MKS. Ostatnio wracałam z Tarnowa z wyładowanymi siatkami i z przerażeniem

sposprzegiałam, że autobus nie zatrzymuje się przy bramie obok Biura Projektów, ale gdzie wprost na plac. Zapytałam konduktorki o powód, ona coś tam odpowiedziała, ale wiele z tego nie zrozumiałam. Dowiedziałam się potem tylko tyle, że przystanek ten został zlikwidowany, lecz zatrzymują się na nim autobusy dowożące pracowników w godz. 6—7.30.

Zwracam się więc z prośbą do dyrekcji MPK o zaakceptowanie przystanku na ul. Lipowej przy bramie obok



Józef Łabuda i Janusz Zieliński otrzymali brązowe odznaczenia im. Janka Krasickiego. Na zdjęciu dekoracji dokonuje członek ZG ZMS tow. Józef Najdek.

Fot. J. IWAŃSKI

Konferencja dokonała wyboru 25-osobowego zarządu kombinatu w następującym składzie: Adolf Prosiowicz — przewodniczący, Ryszard Fiedorako — wiceprzewodniczący, Leszek Zygałdo — wiceprzewodniczący d/s propagandy, Józef Łabuda — wice-



Fragment sali obrad VII Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZMS.

Fot. J. IWAŃSKI

likacji, warunków socjalno-bytowych i inne.

W dyskusji zabrał również głos Fryderyk Krakowski sekretarz KP PZPR, który szczególnie nacisk położył na zadania stojące przed organizacją młodzieżową w dziedzinie ideowego wychowywania swoich członków. Przedstawiciel ZG ZMS tow. Józef Najdek oraz tow. tow. Ryszard Kozioł i Stanisław Opalko w wystąpieniach swych dokonali oceny działalności organizacji w minionej kadencji, wystawiając jej bardzo pochlebne świadectwo. Ponadto dyrektor Stanisław Opalko uściósł wniosków i postulatów zgłoszonych przez młodzież pod adresem władz zakładowych w trakcie szerokiej dyskusji przed IV Zjazdem ZMS.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Biura Projektów — na stałe, bo to dla nas mieszkańców osiedla jest bardzo istotne.

RW.

A MOŻE REMONT W CZASIE URLOPU?

Apteka nr 93 na osiedlu zakładowym cieszy się dużym powodzeniem. Jest przestronna, nowoczesna i zawsze solidnie zaopatrzona. A jeżeli dodamy do tego uprzejmy personel z przemiłą, zawsze uśmiechniętą panią kierowniczką, to musi każdy przyznać, że nie powinno nam nic brakować do szczęścia.

Mamy jednak pewne ale. Otóż przez cały sierpień apteka była zamknięta z powodu urlopu pracowników. Rozumiemy to, ale nie możemy pojąć, dlaczego teraz przez następny miesiąc jest zamknięta z powodu... remontu.

Czy nie należało remontu przeprowadzić właśnie podczas urlopu pracowników?

JW.



Na zdjęciu: Przemawia tow. A. Kopta.

Fot. J. IWAŃSKI

KISZYNIÓW

Stolica Moldawskiej Republiki — Kiszyniów słynie z winnic, owoców, win, z olbrzymiej ilości sadów, które niekiedy z przedmieść wrzynają się w samo serce miasta. Słynie również z pięknych parków, skwerów, zieleni i muzeów.

MIASTO JUBILAT...

...obchodzi bowiem 500-lecie swego istnienia. Dziś żyje tylko przyszłością. W ciągu ostatnich lat powstał tu prawdziwy nowoczesny przemysł. Kiszyniowska fabryka traktorów produkuje jedyną w swoim rodzaju traktory o małych wymiarach do uprawy winnic.

Przemysł elektrotechniczny produkuje oscylografy, sprzęt elektroniczny i elektrotechniczny. Przemysł ten jest młody w całym tego słowa znaczeniu. Powstaje inteligentna techniczna, która kształci się w kiszyniowskiej politechnice.

BIAŁE DOMY

Przyroda obdarzyła Moldawie bogatymi złożami kamienia budowlanego, zwanego kotłecem. Jest to bardzo stary, mocno sprasowany lity wapień muszlowy. Domy z tego kamienia są białe, ładne i schludne. Na tle bujnej zieleni wyglądają szczególnie przyjemnie.

GRÓD PUSZKINA

Kiszyniów jest miastem Puszkina. Jego pomnik w parku pamięta się na zawsze. Z wysokiego cokołu skłania się smutnie zamy-

ślona głowa. To ulubiony poeta mieszkańców stolicy. Autorem kiszyniowskiego pomnika i rzeźbiarz Opiekuszyn. Pomnik powstał ze składek gimnazjalistów i inteligencji Kiszyniowa.

KRAJ „LEŻĄCY NA DRODZE WSZYSTKICH NIESZCZĘŚĆ”

Historia Moldawii i jej stolicy jest zawiła i trudna. Władali tu ziemia Tatarzy, Grecy — Fanarioci, zdobywcy tureccy. Dlatego też moldawski kronikarz Ureke nazwał Moldawię krajem „leżącym na drodze wszystkich nieszczęść”. Wyzwolili Moldawie Rosjanie. Dziś tylko stare zabytki mówią o jej przeszłości, która pozostawiła widoczne jeszcze ślady w zwyczajach, obyczajach i kulturze.

Dzisiejsza Moldawia ze swoją piękną stolicą Kiszyniów — to kraj bogaty, nowoczesny i uprzemysłowiony.

Z. Kulpa

Najwyższy wieżowiec radziecki

W Moskwie rozpoczęto budowę najwyższego budynku w ZSRR. Będzie on mieć 40 pięter i pomieszczenia siedziby ministerstwa handlu zagranicznego ZSRR. Wieżowiec będzie miał oryginalny wygląd zewnętrzny, stwarzający wrażenie, że wszystkie jego ściany składają się z błyszczących, niemal czarnych płyt. Tak jednak wydawać się będzie patrząc na wieżowiec z zewnątrz. Od wewnątrz będą to zwykłe przezroczyste szyby.

16 ekspresowych wind w ciągu kilku minut będzie w stanie rozwiązać po pięćdziesiąt osób. Gmach będzie miał 150 m wysokości. Łatwo przesuwające się ściany działowe umożliwią zmienianie rozmiarów i kształtu pokoi w ciągu kilku sekund.

PARLAMENT MŁODYCH

(Ciąg dalszy ze str. 1.)

W trakcie Konferencji odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji kandydackich grupie ZMS-owców rekomendowanych w ostatnim okresie w szeregi PZPR. Wręczenia dokonali tow. Fryderyk Krakowski — sekretarz PZPR i Ryszard Kozioł — I sekretarz KZ PZPR. Dwóch działaczy ZMS-owskich tow. Janusza Zielińskiego i Józefa Łabudę udekorowano brązowymi odznaczeniami im. Janka Kra-

sickiego. Dekoracji dokonali tow. Józef Najdek i Wojciech Hydzik. Ponadto dyrektor mgr inż. Stanisław Opałko wręczył delegacji Zakładu Akrylonitrylu propozycję przechodni dla najlepiej pracującego Koła ZMS.

Po uzupełnieniu programu, przedstawionego przez ustępujący zarząd, wnioskami i postulatami, wyrażonymi w trakcie dyskusji, Konferencja przyjęła program jako obowiązujący dla władz nowej kadencji.

A.

Ze ZBAChem

UCIĄŻLIWY REMONT

Brygada Pracy Socjalistycznej Mariana Babiarsza — w ZBAChem od 1 sierpnia dzień i noc pracuje przy trudnym remoncie kotła — utylizatora. W wyniku awarii kotła ten należało w jak najkrótszym terminie wyremontować. Zadanie to powierzono właśnie tej brygadzie.

Remont jest bardzo trudny i uciążliwy, bowiem kotłowi waży ponad 32 tony i wymaga całkowitej wymiany dna sitowego, założenia nowych rur i wykonania wielu innych prac. Obecnie remont jest już na ukończeniu i w najbliższych dniach kotłowi zostanie oddany do użytku.

Słowa uznania należą się wszystkim pracownikom tej brygady, którzy z dużym poświęceniem starali się skrócić ten poważny remont.

POPRAWA STANU BHP — WAŻNYM ZADANIEM

Liczba wypadków przy pracy w ZBAChem, w ostatnim okresie (w stosunku do ubiegłego roku) wyraźnie spada. Duża to zasługa kierownictwa zakładu, które prowadzi szeroką pracę profilaktyczną. Przy każdej nadarzającej się okazji (np. masowkach załogi) kierownik zakładu szeroko omawia zaistniałe wypadki i przeprowadza ich analizę. Ponadto prowadzi się 10-minutowe szkolenia, którymi objęci są wszyscy pracownicy zakładu.

(Sj)

(Ciąg dalszy ze str. 1.)

Mimo tych mankamentów w ostatnich latach poważnie wzrosły efekty ekonomiczne uzyskiwane w wyniku stosowania projektów wynalazczych w przemyśle chemicznym, papierniczym, szklarskim woj. krakowskiego. Największe oszczędności w liczbach bezwzględnych w latach 1964-1966 uzyskały Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, Zakłady Azotowe w Tarnowie i Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne.

POSTULATY DYSKUTANTÓW

Zarówno w referacie jak i w wypowiedziach licznych dyskusyjantów padło wiele postulatów, których realizacja ma przynieść dalszy rozwój ruchu wynalazczego. Uczestnicy spotkania wskazywali potrzebę rozszerzenia w sposób planowy

szkolenia pracowników inżynierów-technicznych w zakresie znajomości przepisów prawa wynalazczego i ochrony patentowej, wykorzystując do tych celów wykładowców z wojewódzkiego ośrodka NOT

WKZZ. W związku ze stwierdzonymi przypadkami nieprzestrzegania prawa wynalazczego i KPA proponowali wzmocnienie kontroli społecznej ze strony Rad Zakładowych i organizacji NOT-owskich przedsiębiorstw.

ZADANIA DLA RAD ZAKŁADOWYCH I KÓŁ NOT

Rady Zakładowe wspólnie z kołami NOT powinny upowszechniać ruch racjonalizatorski, zapewniać pomoc techniczną i prawną (poprzez doradców technicznych KTiR) racjonalizatorom oraz wynalazcom przy zgłaszaniu, wdrażaniu i u-

powożeniu ich projektów, oddziaływać na pracowników zakładowych w kierunku coraz aktywniejszego udziału w rozwijaniu postępu technicznego i ruchu wynalazczego.

Celem zwiększenia aktywności pracy KTiR należy w większym niż dotychczas stopniu odczuć jej opiekę, z równoczesnym zobowiązaniem ich do planowej pracy nad rozwojem wynalazczości w zakładach. Konieczne jest dokonanie szczegółowej analizy kwalifikacji pracowników służb wynalazczości i organizacji tych komórek w celu przystosowania ich do no-

Zakładów i osiedla. Mimo tego już w bieżącym roku wysadzimy 10 tys. drzew odpor-

Posadzi się 40 tys. drzew i krzewów

Wielu naszych Czytelników nadsyła pełne troski listy o stanie zieleni w dzielnicach, o „pustyni Biedowskiej” w osiedlu przyzakładowym. Prawda to oczywiście! Jednak, aby uzyskać odpowiedź w tym zakresie, połączmy się telefonicznie z kierownikiem zagospodarowania terenów Aleksandrem PIĘKOSIEM.

— Jeszcze za wcześnie na sadzenie drzew i krzewów — zaczyna on. Dopiero po 15 października soki wchodzi do korzeni. Stan zieleni ulegnie dużej poprawie. W latach 1968-1970 jest przewidzianych 3 mln zł właśnie na prowadzenie akcji zadrzewiania

Wielu naszych Czytelników nadsyła pełne troski listy o stanie zieleni w dzielnicach, o „pustyni Biedowskiej” w osiedlu przyzakładowym. Prawda to oczywiście! Jednak, aby uzyskać odpowiedź w tym zakresie, połączmy się telefonicznie z kierownikiem zagospodarowania terenów Aleksandrem PIĘKOSIEM.

— Jeszcze za wcześnie na sadzenie drzew i krzewów — zaczyna on. Dopiero po 15 października soki wchodzi do korzeni. Stan zieleni ulegnie dużej poprawie. W latach 1968-1970 jest przewidzianych 3 mln zł właśnie na prowadzenie akcji zadrzewiania

Pytał pan o ulice: Zbylitowską, Langiewicza, Akacjową. Na tej ostatniej robią koło rurociągów. O sadzeniu drzew obecnie nie ma mowy. Zbylitowską w bieżącym roku dokończymy. Do ulic: Zawadzkiego, Langiewicza posadzi się topole. Zaczniemy wnet porządkować place.

(Kyz)

ZSRR — rok pięćdziesiąty

KOSMICZNY MOST MOSKWA — BRACK

Jeszcze jedna stacja odbiorcza satelitarnej TV zbudowana została na Syberii. W Bracku nad Angarą zaczęła funkcjonować antena systemu „Orbita”, przyjmująca audycje telewizyjne z Moskwy za pośrednictwem satelity „Molnia-1”.

600 MLN ŁOSOSI

Ze sztucznych wylęgarni lososia na Sachalinie wypuszczony zostanie w tym roku do morza dą-

lekowskich rekordów narybek — 600 mln sztuk ryby, dostarczającej delikatnego mięsa i czerwonemu kawioru. Dorosłe lososie wracają po latach do rzek, gdzie przyszły na świat, i tu są odławiane. Z sachalińskich rybnych inkubatorów wysłano ponadto 270 mln sztuk ikry lososia dalekowschodniego do sztucznych wylęgarni na rzekach, wpadających do morza Barentsa i Morza Białego, a ostatnio — 3 mln sztuk ikry do Morza Kaspijskiego.

niedane farbowanie — 130 zł a więc razem 1.110 zł, że nie można tak postępować, że za usługi zakład przezeń odpowiadają. Nie odniosło to żadnego skutku.

Pan z „Julii” w sposób daleko odbiegający od uprzejmości czy zwykłej kultury, stwierdził głośnie podniesionym, że ze smarkaczkami i gówniarzami rozmawiać nie będzie, po czym kazał opuścić lokal, bo on sobie załatwi!

Staraliśmy się jakoś dogadać, dojść do porozumienia, ale na próżno. Ostatnie jego słowa były: „wynosić się z lokalu albo do sądu”. Było też wywijanie ręką przed moim nosem. Zresztą pan z „Julii” był na tyle rozwieściany, że gdyby nie moja ugodowa postawa, skory był do rękoczynu.

Jesień już przyszła, a pan z „Julii” nie zdążył jeszcze doprowadzić płaszcza do przyzwoitego wyglądu.

I cóż ma zrobić młoda dziewczyna, skoro smarkaci nie mają u niego głosu?

H. S.

(Nazwisko i imię znane redakcji.)

Z laboratorium metaloznawstwa

Odpowiedzialna praca

Niepozorny na zewnątrz, niewielki budynek obok ZBAChem kryje w swym wnętrzu szereg cennych i skomplikowanych maszyn i urządzeń. Znajdują się tu pomieszczenia laboratorium metaloznawczego. Działalność tej placówki, wydawać się może, nie jest ściśle związana z wielką chemią. Jednak myliłby się ten, który by tak twierdził. Otóż czynności wykonywane przez 23 pracowników tego laboratorium są niezmiernie ważne i odpowiedzialne, bowiem wszystka aparatura ciśnieniowa sprawdzana czy wykonywana w Zakładach, musi być tu właśnie dokładnie sprawdzana tak pod względem jakości złącz spawanych, jak i pod względem jakości materiału.

Kierownik laboratorium mgr inż. E. Stolarczyk chętnie informuje nas o trudnej pracy. Właśnie spawacz przyszedł z wykonaną płytką próbną, która musi być poddana badaniom mechanicznym i radiograficznym. Pracownik laboratorium sprawdza płytę pod względem wytrzymałości na rozrywanie, zginanie i bada jakość spawu płytki. Jeżeli okaże się, że spaw wykonany jest dobrze, wówczas sporządza się protokół dla kontroli technicznej i kontrola zezwoli na wykonanie jakiejś części aparatury ciśnieniowej z badanego materiału.

Kierownik oprowadza nas po pomieszczeniach, w których znajdują się defektoskopy izotopowe, aparaty rentgenowskie, defektoskopy ultradźwiękowe, maszyny wytrzymałościowe do badań mechanicznych, mikroskopy metalograficzne i wiele, wiele innych skomplikowanych przyrządów. Praca w laboratorium jest niezmiernie odpowiedzialna, trudna i nawet niebezpieczna, bowiem defektoskopy izotopowe i aparaty rentgenowskie, ze względu na promieniowanie jonizujące, są szkodliwe dla organizmu.

Roboty jest niemało — codziennie w Zakłady wyruszają pracownicy laboratorium, dokładnie badają setki metrów rurociągów, grubość stalowych ścian jednostronnie dostępnych i wykonują wiele innych prac. Ponadto odtwarzają atesty materiałów tzn. identyfikują gatunki stali i inne wyroby hutnicze.

Ogromne znaczenie ma tutaj sumienność poszczególnych pracowników, umiejętność posługiwania się skomplikowanymi aparatami. W związku z tym pracownicy stale podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe. Kierownictwo stara się również o to prowadząc stałe instruktaże i kursy. Pracownicy umysłowi laboratorium często uczestniczą w sympozjach, które mają na celu zapoznanie ich z najnowocześniejszymi urządzeniami i metodami badań. Nabyta wiedza wprowadzana jest w życie. Do najważniejszych prac prowadzonych obecnie przez laboratorium należy odbiór autoklawów wykonanych przez NRD, a przeznaczonych dla PCW. Prowadzi się tutaj badania złącz spawanych defektoskopami izotopowymi.

Badania prowadzone przez laboratorium metaloznawstwa przyczyniają się poważnie do zapobiegania awariom spowodowanym na skutek ubytku grubości ścian, korozji, czy niewłaściwego materiału w aparatach ciśnieniowych.

(Sj)

W niezgodzie z paragrafem

ZATRZYMANO NIETRZEŻYCH

Niestety do tej comiesięcznej rubryki zawsze znajdziemy tematy. Ostatnio pracownicy straży przemysłowej interweniowali w kilkunastu przypadkach pijaństwa, które miały miejsce na terenie Zakładów.

I tak np. pracownik PCW Tadeusz P. i pracownik bazy ciężkiego sprzętu Roman S., którzy pili alkohol w czasie pracy, zostali zatrzymani przez pracowników straży przemysłowej. Ponadto Mieczysław K., Adam M., Wiktor Z. usiłowali wejść na teren Zakładów w stanie nietrzeźwym. Oczywiście nie zostali wpuszczeni.

To tylko kilka przykładów. Nietrzeźwych pracowników w ostatnim okresie ujawniono więcej. Wszyscy zostali przykładnie ukarani.

NIEUDANY SKOK...

Dnia 25 VIII br. około godz. 17.30 pracownik „Elektrobudowy” Franciszek W. przeszedł przez siatkę ogrodzeniową na teren Zakładów. Natychmiast został zatrzymany, a na pytania pracowników straży przemysłowej, w jakim celu to zrobił, nie mógł znaleźć odpowiedzi. Został zatrzymany — dochodzenie w toku.

...I PRZERZUT

Stanisław D. — pracownik wydziału kwasu azotowego dnia 16 IX br. o godz. 22.15 usiłował przerzucić przez siatkę ogrodzeniową Zakładów w rejonie między szpitalem zakładowym a Technikum Chemicznym dużą pacz-

kę z zawartością 94 żarówek oraz paczkę laku biurowego. W czasie dokonywania przetrzutu został ujęty.

Sprawę prowadzą organa MO.

ZATRZYMANI W BRAMIE

Franciszek B. — aparatowy — dnia 22 VIII br. o godz. 15.15, po zakończeniu pracy, usiłował nielegalnie wynieść ukryte w teczkę 26 uchwyty bakelitowych do antygromu oraz wyłącznik bakelitowy hermetyczny. Pracownik straży przemysłowej zatrzymał go i przeprowadził rewizję. Dochodzenie w tej sprawie trwa.

(Sj)

Konkursy dla starszych i młodzieży

(Ciąg dalszy ze str. 1.)

Uczestnicy konkursu, którzy urzeczają zadeklarowany wkład przez czwarty miesiąc, od daty założenia deklaracji, biorą udział w losowaniu 5 samochodów osobowych. Na innych czeka 5200 bonów towarowych od 300 do 5000 zł.

Jaką kwotę można zadeklarować?

Co najmniej 300 zł. Wielokrotność tej sumy daje więcej szans. Na młodzież czeka konkurs: „Dobrze gospodarujemy w zimie — przyjemnie spędzamy czas w lecie”.

(Kyz)

Ogłoszenie

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie sprzedadzą przedsiębiorstwom wspólnym: ściśle „Okas” — azbestowo-grafitowe azbestowo-kwasoodporne, bawełniane miniowane, sznur azbestowy o różnych wymiarach.

Oferty prosimy kierować do Działu Zaopatrzenia, telefon 3307 lub 2309.

(r)

ZATARNOWSKIE AZOTY

Nr 39 (158)

Młodzież na niedozwolonych filmach

DROGA REDAKCJO!

Chciałem poruszyć problem, który moim zdaniem nie powinien zostawać nadal niezauważany.

Należę do stałych bywalców tarnowskich kin i często oglądam różnego rodzaju filmy. Zastanawia mnie wtedy jedna rzecz, otóż zawsze na widowni znajduje się pewien procent młodzieży w wieku niższym od dozwolonej granicy dla danego filmu. Tak więc na filmach dozwolonych od lat 18 spotykam 16-latków, na dozwolonych od 16 lat — 14-latków itd. Na ogół tak się składa, że nie rozumieją oni należycie treści filmu i są autorami wszelkich chichotów, szmerów, docinków, które przeszkadzają pozostałym i rozpraszają uwagę pragnących w spokoju oglądać spektakl.

Już od dłuższego czasu miałem zamiar poruszyć tę sprawę na łamach Waszego pisma, aż znalazł się bezpośredni powód do napisania listu. Opiszę fakt, którego byłem świadkiem w dniu 18 bm. na drugim seansie w kinie „Marzenie”. Wyświetlano film o bohaterskiej obronie polskiego Wybrzeża — „Westerplatte”. Obok mnie siedziało dwóch — jak ocenilem 11-letnich — chłopców. Film dozwolony był od lat 14. Przez cały czas komentowali oni akcję „dowcipnymi” uwagami, wybuchając śmiechem w najbardziej nieodpowiednich momentach. Nie pomogły próby uspokojenia ich. Chłopcy bawili się jak na najlepszej komedii. Najbardziej ubawił ich widok rannego żołnierza, który w samej koszuli, staniając się na nogach, szukał schronienia przed wybuchającymi bombami. W rezultacie wyszedłem z kina (i chyba nie tylko ja) z uczuciem niesmaku i oburzenia.

Zadaje sobie teraz pytanie: dlaczego wpuszczono na ten film tak młodych widzów. Czy tacy chłopcy po obejrzeniu kilku tego rodzaju filmów niedozwolonych dla nich, nie będą mieli spaczonoego pojęcia o wojnie? Kto jest odpowiedzialny za przestrzeganie granicy wieku przy wpuszczaniu do kina? Czy napis: „Film dozwolony od lat...” służy tylko do zapewnienia pustego miejsca na repertuarze czy afiszu kinowym?

Z tymi pytaniami zwracam się do kierownictwa tarnowskich kin mając nadzieję, że zostaną podjęte odpowiednie kroki, aby nie dopuścić więcej do takich sytuacji.

Kończąc przesyłam pozdrowienia dla całego zespołu redakcyjnego.

LK

(Nazwisko i imię
znane redakcji)

Śladem naszych interwencji

Wygodne fotele w kinie „Marzenie” dopiero w 1968 r.

W numerze 36/155 naszego tygodnika, Czytelniczka uskarżała się na niewygodne, trzeszczące krzesła w tarnowskim kinie „Marzenie”.

Otrzymałmisy w tej sprawie odpowiedź kierownictwa kina. Wynika z niej, że waładowe krzesła są regularnie towotowane. Ich skrzypienie przypisać należy spoinom w drewnie na skutek dużego stopnia zużycia. Równocześnie kierownictwo kina informuje, że długotrwałe starania o uzyskanie miękkich, wyscielanych foteli doczekają się pomyślnego rozstrzygnięcia, ponieważ Wojewódzki Zarząd Kin będzie mógł je dostarczyć prawdopodobnie w 1968 r. Na przyszły rok planowane jest też wykonanie remontu i klimatyzacji kina.

Wspólnie z tysiącami kinomanów chcielibymy, aby przewidywane zmiany nastąpiły jak najszybciej.

(R.)

Czytaj PRASĘ PARTYJNĄ

POZUMYSTOWE RYWKI

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. imię męskie, 4. zawód, 7. miara powierzchni, 8. fantazja, 9. droga, szosa, 10. piwo angielskie, 11. rzeka we wsch. Turcji, 14. wirnik, 17. przykrycie na konia, 18. zaprzeczenie, 19. dziennik wioskowej Partii Komunistycznej, 22. jest w rowerze, 25. roślina warzywna, 26. miasto w zach. Boliwii, 27. owoc południowy, 28. medykament, 29. pisarz brazylijski, 30. miasto w pld. Turcji.

PIONOWO: 1. troska, zmartwienie, 2. rasa psa, 3. stosowany do syntezy włókien sztucznych, 5. lekki, odkryty powóz, 6. czytający komuś głośno, 12. laso, 13. spacerowa łódź, 15. są sztuczne, 16. marka znane-

STRZAŁY

29 lipca br., około godz. 13.00, niebawym wprost upał wyciskał w domowych termometrach słupkę rtęci do wysokości 25 st. C. W słońcu temperatura była znacznie wyższa. Sprawiało to, że w ruchach niecierpliwych przechodniów zauważyć można było pewną ociężałość.

STRZAŁY

Spokój tego południa został rozdarty serią rewolwerowych strzałów oddanych w budynku pocztowym. W parę sekund później z budynku pocztu wybiegł młody człowiek, a za nim strażnik z pistoletem w ręku. Pogoń trwała na odcinku kilku metrów i byłaby zakończona, gdyby przechodnie strażnikowi nie pomogli. W ten sposób ujęto Sylwestra M. próbującego po raz drugi ze skradzionej książeczki PKO pobrać na pocztę 200 zł. Jego dwaj współnicy Zbigniew O. i Jan R. zostali zatrzymani także w tym samym dniu.

Dla wyjaśnienia skąd wymienia grupa znalazła się w posiadaniu cudzej książeczki oszczędnościowej, należałoby cofnąć się w czasie o dwa dni, kiedy to nasi „bohaterowie” starym zwyczajem spędzając wieczór w lisiogórskim barze, zastanawiali się skąd by tu, nie pracując, wziąć pieniądze na przyszłe libacje. Najbardziej pomyslowy był Sylwester, który pod byle pozorem wszczął awanturę z Władysławem Ł. i w jej trakcie szarpnąć pokrzywdzonego za marynarkę wyciągnął mu niepostrzeżenie z wewnętrznej kieszeni portfel.

Gdy portfel zmienił posiadacza, Sylwester zaprzestał awantury i w konsekwencji został się z pokrzywdzonym w zgodzie. Dla niepoznaki posiedział jeszcze chwilę ze Zbigniewem

go zegarka, 19. nielegalne pismo, 20. złudzenie — potocznie, 21. grecki bóg wyroczni, 22. sama pierze, 23. dyskusja podczas obrad, 24. znany piosenkarz polski.

Rozwiązania krzyżówki, wyłączenie na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w terminie do dnia 6 października br.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy nagrodę w postaci bonu towarowego.

ROZWIĄZANIE

KRZYŻÓWKI z nr 33 (152)

POZIOMO: opal, parawan, tort, parów, Zosia, Akra, para, karabinek, muśtra, opera, Kijów, Hawa, raban, Itaka, nawóz, rybka, mastalerz, koło, ozór, cyra, beret, kort, satrapa, kora.

PIONOWO: ospa, lipa, Parma, rewia, wózek, nosze, trap, tara, rataj, Atena, kalwinizm, kominiarz, makaron, Alabama, bawół, arbus, Artus, trakt, Libia, rurka, kark, opeł, otok, rata.

W wyniku losowania nagrodę za trafne rozwiązanie krzyżówki otrzymuje Zdzisław Sadowy, Tarnów, Hanki Sawickiej 4/A.

Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się osobiście w redakcji.

KMT wznawia działalność

Tarnowski Klub Miłośników Teatru im. Stefana Jaracza, działający przy DK ZMT, po wakacyjnej przerwie wznawia swą działalność.

Już w najbliższych dniach w DK ZMT odbędzie się zebranie członków zarządu klubu, na którym zostanie ustalony dalszy szczegółowy plan działania oraz termin zwołania ogólnego zgromadzenia wszystkich członków i sympatyków klubu.

W związku z 50. Rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz ju-

O. i Janem R. przy stoliku, po czym razem wyszli.

Nazajutrz po wytrzeźwieniu przetrząsnął portfel, ale znalazł zaledwie kilkadziesiąt złotych. Przerzucając kartki zrabowanej książeczki PKO stwierdził, że złożono na nią niebagatelną sumę — prawie 20 tysięcy złotych. Ponieważ w portfelu był jeszcze dowód osobisty właściciela książeczki, plan zawiadnięcia zdeponowaną w PKO gotówką był prosty, należało tylko jeszcze z dowodu poszkodowanego wyrwać jego fotografię i przykleić w to miejsce fotografię kogoś z złodei. Najbardziej zdecydowany był oczywiście Sylwester i w godzinę później jego fotografia została wklejona do dowodu pokrzywdzonego.

Jeszcze tego dnia święcili pierwsze powodzenie. Urzędniczka pocztowa pobieżnie tylko popatrzyła na dowód osobisty,

NA POCZCIE

który wraz z książeczką wręczył jej Sylwester i wydał mu żądane 2000 zł.

Na plantach czekali już współnicy, którym Sylwester dał do podziału jedynie 500 zł, a sam zatrzymał resztę. Dobrze grono udało się następnie do restauracji na Górze Marcina, gdzie jedząc i pijąc pozbyło się znacznej części skradzionej sumy.

Pierwsze powodzenie rozzuchwiliło ich i dlatego postanowili następnego dnia powtórzyć machinację. Jednakże urzędniczka, do której Sylwester się zgłosił była bardziej skrupulatna niż jej koleżanka z pocztu dworcowej. Przeglądając wręczony jej dowód spostrzegła, że umieszczone w nim zdjęcie jest dolepiane. Pod jakimś pozorem wyszła z kabiny i o spostrzeżeniu zawiadomiła dyrektora, a ten polecił strażnikowi zatrzymać Sylwestra. Finał ucieczki złodzieja opisaliśmy na wstępie.

Pozostalioby jeszcze zaprezentować złodziei. Główny sprawca Sylwester M. ma lat 27 i choć z zawodu jest malarzem pokojowym, nigdzie na stałe nie pracuje. Z dorywczych zarobków utrzymuje siebie, żonę i dziecko. Jest nałogowym alkoholiczkiem, karany administracyjnie za zakłócanie spokoju. Dwaj pozostali mają po 22 lata. Przed siedmiu laty ukończyli edukację na poziomie siódmej klasy i odtąd raczej „nie splamili się” jakąkolwiek stałą pracą. Nadmiar czasu spędzają podobnie jak Sylwester w różnych barach miasta i powiatu, a głównym tematem ich rozmów jest, zgodnie z zainteresowaniami, wódka.

Dla uatrakcyjnienia życia biorą udział w różnych awanturach. Zbigniew O. był już zresztą karany za chuligaństwo.

Sylwester, Zbigniew i Jan to typowi przedstawiciele licznej w naszym kraju grupy nierobów, którzy mówią o sobie, że „urodzili się w niedziele” i dlatego do pracy się nie nadają.

Z grupy tej rekrutują się w większości elementy przestępcze. Co z takimi ludźmi robić? Jak skłonić ich do pracy? — oto problem, nad którym ostatnio głowią się działacze społeczni w całym kraju. **OBSERWATOR**

Mikrowywiad „TA“

W klubie „Przyjaźń“

Rozpoczął się nowy sezon kulturalny w dzielnicy. Również przygotowano bogaty program obchodów Wielkiego Października. Wiele imprez odbędzie się właśnie w klubie „Przyjaźń”. O nieco informacji na ten temat poprosiliśmy przewodniczącego ZZ TPRP w „Azotach” mgr inż. Kazimierza LISA.

— Może na początku zdradzi Pan skład osobowy rady Klubu, bo taka istnieje już od powstania placówki.

— No więc, przewodniczącą, mój zastępca to J. Florek, a sekretarz J. Zajac. Na członków rady wybrano: J. Szawicki, mgr E. Głomba, mgr J. Postawę, mgr inż. A. Kupiec, dyrektora „Ruchu” H. Dudka, St. Mrozika, mgr inż. T. Nowosińskiego i R. Ko-

konkurs „NASZA WIEDZA O ZSRR”

Kupon konkursowy nr 11

1. W delcie rzeki Wołgi łowi się jesiotry (na zdjęciu), z których otrzymuje się znany w świecie czarny kawior. Do jakiego morza wpada Wołga?

2. Jedną ze znanych artystek radzieckich była gościem honorowym Sopotniego Festiwalu. Podać jej imię i nazwisko

3. W Moskwie na Wzgórzach Leninowskich wznosi się piękny gmach uniwersytetu. Czyje imię nosi ta uczelnia?

Nazwisko i imię

Wiek Zawód

Adres



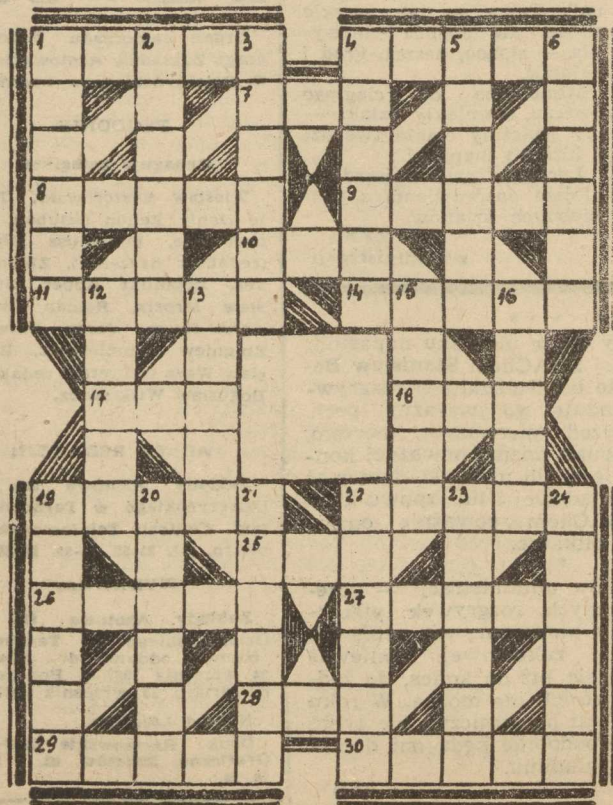
7 - 8 października — Kędzierzyn

II Festiwal Zespołów Regionalnych i Kapel Chemii

Na ogromną rywalizację zanosi się podczas festiwalu zespołów regionalnych resortu chemii, jaki organizuje DK „Azotów” w Kędzierzynie w dniach 7—8. X. br.

Swój udział w imprezie zgłosiło wiele dobrych, dotąd nie występujących na festiwalu, zespołów (20). Wystąpi m. in. rewelacyjna grupa ludowa z

Ratulów-Ciche, Cieszyn oraz zespół kurpiowski. Stan pełnej mobilizacji — wśród „Świerczkowiaków” i kapeli ludowej. Trzeba się solidnie napracować, by powtórzyć sukces z ubiegłorocznego tarnowskiego festiwalu. „Świerczkowiacy” pokażą w Kędzierzynie drugą część programu „Wisła do Bałtyku”. (Zyk)



TARNOWSKIE
AZOTY³

Co? Gdzie? Kiedy?

REPERTUAR
TARNOWSKICH KIN

„AZOT”
29 IX — 2 X — „Twarz
zbiega” — prod. USA
3-5 X — „Niedziela w
Nowym Jorku” — prod.
USA
6-8 X — „Wielka uciecz-
ka” — prod. USA

„KRAKUS”

29 IX — „Chata wuja To-
ma” — prod. NRF
1-3 X — „Gentleman z
Cocody” — prod. franc.
4-6 X — „Wzgórze” —
prod. ameryk.
8 X — „Mocne uderzenie”
— prod. pol.

REPERTUAR TEATRU
IM. L. SOLSKIEGO
W TARNOWIE

29-30 IX — godz. 16.00 —
„Treny” i „Odprawa posłów
greckich”
1 X — godzina 19.00 —
„Intryga i miłość”
2 X — godzina 15.00 —
„Potop”
3 X — godzina 16.00 —
„Treny” i „Odprawa posłów
greckich”
5 X — godzina 15.00 —
„Potop”
6 X — godzina 16.00 —
„Treny” i „Odprawa posłów
greckich”
7 X — godzina 15.00 —
„Potop”
8 X — godzina 11.00 —
„Treny” i „Odprawa posłów
greckich”

REDAKCJA
czeka
na Twoje listy

Udana impreza

Z okazji 40-lecia KOZKos., „Tarnovia” zorganizowała w dniach 23 i 24 września turniej koszykówki z udziałem 5 zespołów z woj. rzeszowskiego i krakowskiego. Wszystkie mecze stały na wysokim poziomie, były zacięte i emocjonujące.

Ostateczna tabela turnieju przedstawia się następująco:

1. „Stal” Mielec	8
2. „Fablok” Chr.	4 +11
3. „Tarnovia”	4 +9
4. „Juwenia” Kr.	4 -20
5. „Unia” Tarnów	0 -28

SPORT turystyka

Z mistrzostw juniorów okręgu krakowskiego

Świetna postawa młodych lekkoatletów Unii

Ołbrzymi sukces zanotowali na swoim koncie młodzi lekkoatleci Unii Tarnów, zdobywając w punktacji zespołowej tytuł wicemistrza okręgu na odbytych 23 i 24 września br. w Krakowie okręgowych mistrzostwach juniorów. Zespół Unii, który zgromadził na swym koncie 273,5 pkt., wyprzedziła jedynie drużyna I-ligowego AZS Kraków, w pokonanym polu pozostały zaś wszystkie kluby Krakowa i województwa wraz z Wisłą (215 pkt.), Wawelem (208), Cracovią (147,5) i Hutnikiem N. Huta (127) itd.

W punktacji juniorów Unia zajęła II miejsce za AZS, ale przed Wawelem i pozostałymi klubami krakowskimi. Natomiast juniorki Unii okazały się najlepsze w okręgu, wygrywając z lekkoatletkami wszystkich klubów krakowskich i województwa.

Z zawodników Unii, I miejsce i tytuł mistrza juniorów okręgu krakowskiego na rok 1967 zdobył Marek Sztaba w biegu na dystansie 3000 m (9.12,4). Świetnie pobiegli również Tadeusz Nowak zdobywając w tej konkurencji III m. (9.25,6). Mistrzowski tytuł zdobyła również żeńska sztafeta 4x100 m (52,5) w składzie: T. Winczura, I. Król, H. Winczura, E. Gerhardt.

Drugie miejsca i tytuły wicemistrzów zdobyli: W. Mikosz (kuła — 10,79), E. Gałńska (wzwyż — 135), J. Krajewski (kula — 12,36), K. Skórka (600 m — 1.43,0). Sztafeta 4x400 m (3.40,4) w składzie: W. Radzik, M. Sztaba, B. Wilk, R. Lech.

Trzecie miejsca zajęli: H. Winczura (80 m ppi.), K. Skórka (400 m), W. Radzik (1500 prz.), E. Gerhardt (w dal), J. Krajewski (młot). Ponadto 8 zawodników Unii ustanowiło w swoich konkurencjach nowe rekordy życiowe. Należą do nich: W. Mikosz (oszczep), E. Gerhardt (w dal), R. Lech (200 m), B. Wilk (200 m ppi.), W. Wisniewski (oszczep), W. Radzik (1500 prz.), T. Nowak (3000 m), J. Krajewski (młot).

Ten niewątpliwie sukces lekkoatletów Unii jest dowodem właściwej pracy z młodzieżą. Wskazuje jednak na konieczność kontynuowania tej działalności i jeszcze mocniejszego oparcia jej na młodzieży Zespołu Szkół Zawodowych i IV Liceum Ogólnokształcącego, która w poważnej mierze jest autorem sukcesu, jak również na młodych pracownikach Zakładów.

W związku z tym dyrekcjom Technikum Chemicznego, Zasadniczej Szkoły Zawodowej i IV Liceum Ogólnokształcącego oraz kierownikom poszczególnych zakładów produkcyjnych naszego kombinatu należą się serdeczne podziękowania za umożliwienie młodzieży uprawiania sportu oraz (w tym konkretnym przypadku) zwolnienie z zajęć i pracy w celu wyjazdu na mistrzostwa.

Klub w dalszym ciągu stawia na młodzież. Oby tylko w tej dziedzinie pomogli nauczyciele w świątecznych szkołach średnich. Bardzo na nich sekcja I.A. liczy.

BW.

Nasz komentarz sportowy

Nokaut na stadionie „Cracovii”

Obserwując spotkanie naszych piłkarzy z „Cracovią” trzeba stwierdzić, że tarnowanie od pierwszego do ostatniego gwizdka sędzię byli zespołem zdecydowanie lepszym. Ich składowe i przemysłowe akcje musiały się podobać znancom dobrej piłki. Nic dziwnego, że w tej sytuacji nasz zespół wzbogacił się o dalsze dwa punkty i pozostawił po sobie jak najlepsze wrażenie.

W naszym zespole naprawdę trudno jest kogoś wyróżnić, wszyscy zagrali mądrze taktycznie, tworzyli niezwykle zgrany zespół, umiejętnie kontrolowali wydarzenia na boisku, a przede wszystkim ze zdwojoną ambicją odpierali desperackie ataki przeciwnika. Gdyby nie chwila brutalna gra krakowian, byłoby świadkami pięknego widowiska sportowego. Cieszy nas zwykła forma naszego małego napastnika, która w poważnym stopniu wpięła na poprawę gry linii ofensywnej. Zauważyliśmy duże postępy w bloku defensywnym, mody Błaga wyrasta na rasowego obrońcę. Jedynie, w dalszym ciągu, najsłabszą stroną naszego zespołu jest linia pomocy. Czekański w bramce jeszcze zachowuje się nerwowo jakkolwiek i u niego widać duże postępy przy wyapiwaniu piłek z bliskiej odległości. W sumie nasz zespół zdolny jest do odpięcia kontrataków rywala na pozycje ścisłej czołówki.

Miejmy więc nadzieję, że w najbliższą niedzielę w meczu z Hutnikiem Nowa Huta, a więc z zespołem lepszym na pewno od Cracovii, tarnowanie pokusi się o kolejne zwycięstwo i tym samym umocni swą pozycję w tabeli.

Tak jak było do przewidzenia, ostatni pojedynek żużlowców w pierwszej rundzie, z wielokrotnym drużynowym mistrzem Polski na żużlu, rybnickim ROW, zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości. Jakkolwiek nie mamy żadnej pretensji do naszych chłopców za przegrany mecz, to jednak duże pretensje kierujemy pod adresem mechaników za liczne defekty motocykli w tym spotkaniu. Przy okazji warto się chyba zastanowić nad wzmocnieniem naszego zespołu w przyszłym roku. Inaczej nie ma mowy o utrzymaniu się w I lidze. Z drugiej strony szkoda byłoby opuścić ekstraklasę, która została ciężko wywalczona przez naszych chłopców.

Nie wiedzie się nadal piłkarzom Tarnovii i Metalu w krakowskiej lidze okręgowej. Nie mamy powodu wróżyć tym zespołom coś złego, ale wydaje się nam, że tak jednej jak i drugiej drużynie ciężko przyjdzie walczyć o utrzymanie się w lidze okręgowej. Dlatego już teraz apelujemy do kierownictwa tych drużyn o pełną mobilizację sił, gdyż każdy zdobyty punkt, tak u siebie jak i na wyjeździe może zadecydować w końcowym rozrachunku.

W krakowskiej klasie A na czele tabeli jest nadal rezerwa tarnowskiej „Unii”, która nieoczekiwanie przegrała z Wandą w Nowej Hucie. Pozostałe drużyny uciły po jednym punkcie. Jedynie Stal M-7 systematycznie „rozdaje” punkty swym przeciwnikom, jak gdyby miała ich za dużo...

Miejmy nadzieję, że zbliżająca się niedziela będzie szczęśliwa dla tarnowskich sportowców.

ROMAN OSUCH



Na zdjęciu: Zmotoryzowana drużyna XII Rajdu Szlakami Lenina w chwili przybycia przed budynek administracji kombinatu.
Fot. J. IWANŃSKI

Z XII Rajdu...

Nowy przepis o grze bramkarza

Na posiedzeniu International Board w dniu 17 czerwca 1967 r. ustalono szereg zmian do przepisów gry w piłkę nożną, które zostały następnie zatwierdzone 15 lipca przez FIFA i rozesłane wszystkim narodowym związkom piłkarskim do wprowadzenia w życie.

Na tej podstawie Prezydium Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej podjęło decyzję o wprowadzeniu tych zmian na nasze krajowe boiska.

Nowe przepisy stosowane na naszych boiskach od 15 IX i 1 X br., a właściwie niektóre uzupełnienia przepisów już istniejących, są raczej natury formalnej i precyzują interpretację przepisów gry o mniejszym znaczeniu, jak np. co należy uczynić w przypadku złamania się poprzeczki itp. Jeden z nich jednak

jest nowy i dotyczy gry bramkarza. Otóż ten nowy przepis dotyczący gry bramkarza ma wg oficjalnego tłumaczenia następujące brzmienie: „zawodnik zostanie ukarany rzutem wolnym pośrednim, który wykona zawodnik drużyny przeciwnej z miejsca, gdzie nastąpiło przewinienie jeśli:

będąc bramkarzem —

a) zrobi więcej niż cztery kroki trzymając piłkę w rękach, odbijając ją od ziemi, lub podrzucając w powietrzu i łapiąc ją ponownie zamiast odrzucić ją czy kopnąć, aby mogła być zagrana przez innego zawodnika,

b) przetrzymuje piłkę, pozwalając sobie na ruchy, które zdaniem sędziego nie mają innego celu, jak tylko opóźnienie gry i stwarzają w sposób niesportowy korzyść dla własnej drużyny”.

Tyle przepis oficjalny. Wynika więc z niego jasno, że bramkarzowi już nie wolno, jak to było dotychczas, chodzić i kołować piłki po całym polu karnym, lecz po złapaniu i zrobieniu z nią najwyżej czterech kroków natychmiast się jej pozbyć tzn. odrzucić lub wykopać.

Reasumując można już teraz stwierdzić, że dzięki temu przepisowi gra zyskuje na szybkości, kończą się wędrowniki bramkarzy z piłką po polu karnym (grających na czas dla własnej drużyny), na czym zyskuje sama gra, jej widowiskowość i atrakcyjność.

Gwoli sprawiedliwości trzeba tu dodać, że bramkarze naszych zespołów piłkarskich nie mają trudności z pozbywaniem się piłki w wyznaczonym czasie i w sposób ustalony przez nowy przepis. Również obrońcy i pozostali zawodnicy drużyn pamiętają w czasie gry o tym przepisie i w okresach naporu przeciwnika umiejętnie asekurują pozbywającego się piłki bramkarza.

To dobrze świadczy o pracy kadry trenersko-instruktorskiej i umiejętnościach przy-

swojenia nowych metod gry przez piłkarzy. Problem w tym, by w oparciu o nowy przepis jeszcze bardziej udoskonalić grę bramkarzy, a wtedy nie będzie obaw i komplikacji, które mogą zamienić się w bramki z rzutów pośrednich.

Pisząc o tych nowych przepisach, wspomnieć jeszcze trzeba o takim novum, jak konieczność wpisywania do protokołu sędziowskiego przed zawodami wszystkich zawodników rezerwowych. Po rozpoczęciu zawodów już tego czynić nie wolno.

Są jeszcze w tych nowych przepisach i ich interpretacji i inne nowinki, ale mają one charakter raczej porządkowy. Warto jednak, aby o nich dokładnie wiedzieli wszyscy piłkarze, trenerzy i działacze piłkarscy.

I widzom należałoby o nich przypomnieć przez czynny na stadionie radiowęzeł. Bo uwagi o zachowaniu się organizatorów zawodów, gości, kierowników, trenerów zespołów, jak również porządkowych i widzów wpisują sędziowie każdorazowo do protokołów zawodów.

(zebrał BW)

Spartakiadowe plotki

Pracownicy Zakładu Akrylonitrylu, biorący udział w letniej spartakiadzie zakładowej, zamierzają zrezygnować z uczestnictwa w imprezach spartakiadowych. Powód? Prawdopodobnie przegrana zespołu piłki nożnej walkowerem...

W ubiegłym roku w rozgrywkach piłki nożnej doskonale spisywał się zespół Chloru. Zakwalifikowany został dzięki temu do rozgrywek I ligi zakładowej. Wydawało się, że drużyna ta będzie poważnie liczyła się w rozgrywkach. Niestety zabrakło trzech dobrych piłkarzy i w tej sytuacji pobyt tego zespołu w I lidze stoi pod znakiem zapytania. Obecnie Chlor I okupuje ostatnią lokatę w tabeli.

Dobrze spisujący się w ub. roku napastnik drużyny piłkarskiej ZBACHem Stanisław Boroń w br. nie może brać udziału w rozgrywkach, gdyż prześladowa go wyraźny pech. Na parę minut przed pierwszym meczem, wysiadając z autobusu doznał poważnej kontuzji — po jej wyleczeniu usiłował startować w sztafecie spartakiadowej i tu... znowu kontuzja. Zespół ZBACHem poważnie odczuł brak tego dobrego piłkarza.

Kilku pracowników administracji — uczestników ubiegłorocznych rozgrywek piłkarskich — domaga się koniecznie włączenia ich do rozgrywek I ligi zakładowej. Ponieważ rozgrywki zbliżają się już do końca, do żadnego zespołu przyjąć ich nie można. W roku przyszłym będą mogli uczestniczyć, ale tylko w II lidze. Prawdopodobnie będą oni domagać się zmiany regulaminu.

(Sj)

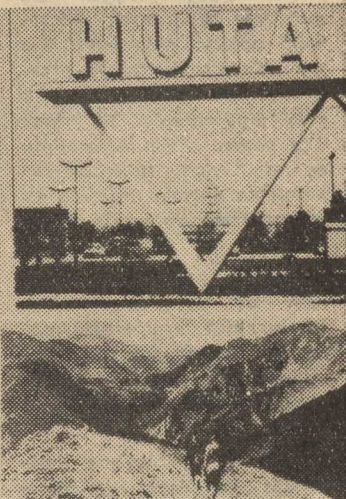
Droga Redakcji!

Ot i jesteśmy w tych naszych kochanych Tatrach na 7-dniowej trasie Rajdu Przyjaźni „Szlakami Lenina”. Tatry są jak zwykle cudne, ale pogoda niezwykle — słońce, deszcz, grad i halniak.

Mimo że od ciągłego deszczu rozmiękły szlaki — my jesteśmy ciągle twardzi i idziemy naprzód.

Łączymy swe najserdeczniejsze pozdrowienia z podniebnych szlaków.

DRUŻYNA
z administracji



TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.

TYGODNIK

Redaguje kolegium:

Wiesław Baszcowski, Teresa Denis, Zenon Dziuban, Michał Fic, Eugeniusz Głomb (redaktor naczelny), Zbigniew Jeż, Zygmunt Koper, Stanisław Mroziak, Roman Osuch, Zofia Rusin, Jerzy Szawka, Zbigniew Tumilowicz, Boleśław Waza (sekretarz redakcji), Bogusław Witkiewicz.

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, bud. Centrali Telefonicznej, I piętro, tel. 25-52, 45-52, 45-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. Numer oddane do druku 24 września 1967 r. Podpisano do druku 28 września 1967 r.

Nakład 1.000 egz.
Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne, Rzeszów, ul. I Maja 14.

**TARNOWSKIE
AZOTY**

Nr 39 (158)